

Gdańsk jak marzenie

Gdańsk w 2030 roku ma być miastem zielonym, przyjaznym pieszym i rowerzystom, z lepszym dostępem do przedszkoli i żłobków. Tak widzą je mieszkańcy, którzy wzięli udział w konsultacjach nad strategią miasta

Maciej Sandecki

Samorządy co jakiś czas opracowują strategię rozwoju, które zawierają cele na najbliższe lata. Gdańsk przygotowuje właśnie swoją strategię do 2030 roku. Tym razem jednak, inaczej niż dotychczas, nad strategią pracują nie tylko urzędnicy, ale również radni dzielnicowi i mieszkańcy.

Zakończył się właśnie pierwszy etap prac, czyli konsultacje z mieszkańcami, którzy w formie otwartych warsztatów, tworzyli założenia strategii.

Spotkania odbywały się w ostatnich miesiącach w poszczególnych dzielnicach, wzięło w nich udział blisko 250 osób. Strategia konsultowana była również z uczniami gdańskich szkół oraz organizacjami pozarządowymi.

Wymi. W sumie w konsultacjach wzięło udział prawie 700 osób.

Na warsztatach mieszkańcy zgłaszali swoje postulaty rozwoju miasta w poszczególnych dziedzinach.

I tak w dziedzinie kultury mieszkańcy postulowali, by imprezy kulturalne odbywały się nie tylko w centrum Gdańska, ale częściej w dzielnicach.

- To był bardzo mocny postulat, powtarzany właściwie na każdym spotkaniu - mówi Piotr Wolkowiński, specjalista ds. innowacji społecznych, który pełnił rolę moderatora warsztatów. - Równie często mieszkańcy domagali się ograniczenia bannerów i billboardów reklamowych w mieście.

W dziedzinie edukacji mieszkańców najczęściej zgłaszali postulat po-

wszechnego dostępu do miejsc w miejskich żłobkach i przedszkolach.

Gdańszczanie bardzo często zwracali też uwagę na edukację obywatelską i nowoczesną informację publiczną.

- Jak mantra przewijał się zarzut do władz za brak dialogu, można było odnieść wrażenie, że Gdańsk jest za-

Mieszkańcy domagają się ograniczenia bannerów reklamowych w mieście

rażany w sposób autorytarny, domagano się decentralizacji, przekazania więcej kompetencji radom dzielnic i osiedli - wyjaśnia Wolkowiński.

Jeśli chodzi o zdrowie, to mieszkańcy często wskazywali na konieczność poprawy dostępu do usług medycznych i profilaktyki, ale także na promocję zdrowego stylu życia. W każdej dzielnicy domagano się wybudowania basenów.

Uczestnicy konsultacji dali też wyraźny sygnał, że chcą ograniczenia ruchu samochodowego w mieście. Wskazywali na konieczność likwidacji tuneli podziemnych, dalszego rozwoju komunikacji tramwajowej i ścieżek rowerowych.

- Jeśli chodzi o mieszkalnictwo, często wskazywano, że rozwój miasta kształtują tu deweloperzy, a nie miej-

scy planiści - stwierdza Wolkowiński.

- Domagano się więcej mieszkań komunalnych dla młodych. A także tzw. domów sąsiedzkich w dzielnicach, które byłyby animatorem lokalnego życia. Jasno też mówiono, że pas nadmorski nie powinien być zabudowywany, bo to klejnot miasta.

Strategia rozwoju Gdańska będzie jeszcze w najbliższych miesiącach konsultowana z różnymi środowiskami - uczelnianymi, biznesowymi. W lutym 2014 r. mieszkańcy będą mogli wnieść do niej jeszcze końcowe uwagi. Jej ostateczny kształt mamy poznać w marcu. Gdańscy radni mają głosować nad strategią w kwietniu

Więcej informacji na temat strategii i wyników konsultacji można znaleźć na stronie - www.gdansk.pl/strategia. ●